

# ROLNIK



BEZPŁATNY, ROLNICZY, DODATEK DO „GŁOSU POMORZA”

Rok 20

Wąbrzeźno, dnia 30 kwietnia 1938 r.

Nr 5

## Komunikaty Powiatowego Tow. Rolniczego w Wąbrzeźnie

### KOMUNIKAT NR 7.

Zarząd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego prosi wszystkich pp. Prezesów Kółek Rolniczych o odebranie legitymacji członkowskich na rok 1938 w Sekretariacie TRP. w Wąbrzeźnie. Składki bowiem winny być zainkasowane w myśl statutu do 1 czerwca 1938 roku, do którego to czasu obowiązane są Kółka dokonać rozliczenia z TRP. z tytułu zainkasowanych składek.

Sprawa jest wobec tego bardzo ważna i nie cierpiąca zwłoki.

### KOMUNIKAT NR 8

Powtórnie wzywa się Prezesów Kółek Rolniczych o złożenie sprawozdania za rok 1937 i to w terminie najdalej do 15 maja 1938 roku.

### KOMUNIKAT NR 9

Panów Prezesów Kółek Rolniczych prosi Zarząd TRP. o podanie nazwisk prezesów Związku Producentów Trzody Chlewnej celem zawiadomienia ich o odbyć się mającym zebraniu w dniu 20 maja 1938 roku o godzinie 11,00 w lokalu p. *Kostrzewy* w Wąbrzeźnie.

### KOMUNIKAT NR 10

Zarząd TRP. prosi pp. Prezesów Kółek Rolniczych o powiadomienie członków Spółdzielni Rolniczo Handlowej o wpłaceniu udziałów do Komunalnej Ka-

sy Oszczędności pow. wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie.

### KOMUNIKAT NR 11.

Zarząd TRP. komunikuje, że z dniem 1 maja 1938 roku zaangażowany został p. Józef Jurkiewicz, do którego członkowie z pełnym zaufaniem winni się zwracać w wszelkich sprawach, ich dotyczących, którym udzieli potrzebnych informacji. Instruktor rolny p. Ewertowski bowiem od dnia 1 maja 1938 roku bardziej zajęty będzie w terenie i urzędować w Wąbrzeźnie będzie tylko we wtórki i piątki.

Przypomina się, że sekretarz TRP. *Ewertowski instr. roln. Płocieniak prez.*

w Kowalewie urzędować będzie w każdą środę w lokalu Gminy, a w Golubiu w każdy czwartek w Hotelu p. Trzczińskiej. dokąd w tych dniach wszyscy zainteresowani członkowie w swoich sprawach mogą się zwracać.

Zarząd TRP. wzywa wszystkich członków, rolników, mających swoje gospodarstwa w obwodzie Wąbrzeźna, o dostarczenie mleka do spółdzielni mleczarskiej, nowo uruchomionej w Wąbrzeźnie przy ulicy Ogrodowej.

Za Zarząd

## Burak podstawą dobrego gospodarstwa

Wśród wszystkich roślin uprawianych niewątpliwie burak cukrowy zalicza się do najbardziej dochodowych i przynoszących najwięcej wszechstronnych korzyści gospodarstwu. Obok jednak tych zalet, pamiętać należy, że burak cukrowy jest bardzo wymagający i rolnik, nie posiadający dostatecznych wiadomości o sposobie uprawy i pielęgnacji tej rośliny, narazić się może na bardzo poważne straty.

Dotychczas niestety rolnicy drobni unikają uprawy buraka cukrowego, zraża-

jąc się zwykle niepowodzeniem, powodowanym brakiem wiadomości o uprawie tej rośliny. Dążąc jednak do stałego podnoszenia kultury naszych gospodarstw, należy uprawę buraka jak najbardziej rozpowszechnić i jak najdokładniej zaznajomić się z jej zasadami.

Niewątpliwie więc rolnicy powitają z zadowoleniem wiadomość o pogadance pt. „Pielęgnacja buraków cukrowych w czasie wzrostu”, którą wygłosi przez radio dnia 2 maja o godzinie 18,45 p. inż. Stachowicz.

# Na własnej zagrodzie

(Praktyczne informacje gospodarczo-rolnicze)

## Przygotowania zrazów do wiosennego szczepienia

Przy wiosennym szczepieniu można wprawdzie używać zrazów (rewików), ciętych z drzew na wiosnę, okres jednak, przez który możemy szczepić zrazami, ciętymi na wiosnę, jest stosunkowo krótki. Z chwilą bowiem, gdy oczka zaczynają na nich wybijać, są już do szczepienia nieprzydatne. Zrazy, cięte na wiosnę, nie dadzą się dłużej przechować w stanie uśpienia, ponieważ materiały pokarmowe w nich złożone przechodzą szybko ze stanu nierozpuszczalnego w wodzie, w jakim znajdują się w jesieni i w czasie zimy, w stan rozpuszczalny, mianowicie w cukry. Zrazy takie możnaby przechować przez czas dłuższy jedynie na lodzie, co dla większości sadowników jest rzeczą przeważnie niemożliwą.

Ażeby mieć nie wiosną do dyspozycji dłuższy okres czasu i móc przeprowadzić szczepienie bez gwałtownego pośpiechu w dogodnym dla siebie czasie, musimy posiadać zrazy, któreby można utrzymać w stanie uśpienym jak najdłużej. Konieczność taka zachodzi szczególnie wówczas, gdy podkładki są parokrotnie grubsze aniżeli zrazy, gdzie zatem nie można stosować szczepienia przez łączenie jako wczesnego i musi być przeprowadzone kożuchowanie. A wiadomo powszechnie, że kożuchowanie można dopiero wtenczas, gdy miazga w podkładce na to pozwala, to znaczy gdy kora już łatwo odchodzi od drewna, co następuje dopiero z chwilą, gdy pierwsze liście zaczynają się rozwijać. Do kożuchowania zatem nie można już brać zrazów wprost z drzew ponieważ pędy szlachetne są już tak samo posunięte we wzroście i do szczepienia się absolutnie nie nadają.

Ażeby można przetrzymać zrazy do późnej wiosny w stanie, zapewniającym wynik przy szczepieniu, muszą one być cięte czy to późną jesienią, czy też z początkiem zimy. Ze względów praktycznych najlepiej jest ciąć zrazy po opadnięciu liści z drzew, gdy jeszcze nie ma śniegów i silniejszych mrozów.

### Wybór zrazów

Na zrazy nadają się tylko te pędy, które wyrosły w sezonie bieżącym, czyli tegoroczne. Jednak nie wszystkie pędy tegoroczne, które wyrosły na tym samym zrębie drzewie, są równoważnościowe pod względem ich jakości, nie wszystkie zatem stanowią na zrazy materiał bez zarzutu. I tak pędy za cienkie są mniej odpowiednie, ponieważ gorzej się przechowują, przyjmują się trudniej a przede wszystkim do wylamania są bardzo łatwe. Znadto grube są również niepraktyczne. Najodpowiedniejsze są zrazy od grubości gęsiego pióra do grubości ołówka.

Drugim czynnikiem, stanowiącym wybitnie o jakości zrazów, jest stopień ich zdrowienia. Pędy, które rosły za długo, są mniej wartościowe z powodu za słabego zdrewnienia tkanek. To też pędy z drzewek młodych, bujnie i długo rosnących, mniej się nadają na zrazy, aniżeli z drzew starszych, których okres wzrostu jest stosunkowo krótszy, a co się z tym łączy, stopień zdrewnienia jest z pędami, które się zupełnie nie nadają na zrazy z powodu słabego zdrowienia. Są to tak zwane pijawki, gdzieśniedzie zwane również wilkami, wyrastające zawsze z pnia lub grubych gałęzi.

Jeżeli dysponujemy tylko zrazami z bujnych przyrostów, to odrzucamy tylko szczytowe ich części, jako za mało zdrewniałe, pozostała reszta będzie stanowić materiał może nie pierwszorzędną, lecz jeszcze zupełnie wystarczający.

Trzecim czynnikiem, warunkującym dobrą jakość zrazów, jest ilość nagromadzonego w nich zapasu budulcowego. Zbliżnianie bowiem ran, względnie tworzenie tkanki łącznej pomiędzy podkładką, a zrazem, odbywa się zarówno z materiałów budulcowych, podkładki

jako też i zrazy. Im zatem więcej będzie materiału budulcowego w zrazie, tym łatwiejsze będzie po zaszczepieniu zrosnięcie tworzących się tkanek łącznych. Ponieważ ilość materiałów budulcowych, gromadzonych w pędach, zależy od stopnia naświetlenia, siła rzeczy przeto pędy, które wyrosły na dobrym oświetleniu, będą tych zapasów mieć więcej, aniżeli te, które wyrosły w cieniu. Stąd zrazy z południowych części korony będą odpowiedniejsze, aniżeli z północnych, a najmniej wartościowe będą zrazy ze środka korony, szczególnie gdy zagęszczenie korony było duże i pędy te otrzymywały za mało światła.

### Ścinanie zrazów

Najpraktyczniej wykonywać ścinanie sekatorem ręcznym, lub gdy znajdują się wysoko, przy pomocy sekatora na drążku. Zrazy składa się w pęczki nie za duże, najlepiej po 25 sztuk. W większych bowiem wiązkach środkowe partie zrazów mogą ulec zeschnięciu. Znadto długie pędy przecina się na połowy. Do wiązania pęczków najlepiej nadaje się wiklina, ponieważ sznurki, a więcej jeszcze tyko w przechowaniu butwieje, co łatwo staje się powodem pomieszczenia odmian. Drut do wią-

zania nie nadaje się zupełnie. Każdy pęczek powinien posiadać tabliczkę z nazwą danej odmiany, wypisaną miękkim, czarnym ołówkiem. Tabliczkę przed napisaniem pociąga się pokostem. Tabliczkę najlepiej jest przywiązać drutem do szczytu najdłuższego zrazu, aby po zakopaniu zrazów tabliczki były na zewnątrz.

### Przechowywanie zrazów

Najlepsze nawet zrazy mogą utracić swoją wartość przez nieodpowiednie przetrzymywanie w czasie zimy. Często można spotkać się ze zdaniem, iż ścięte w jesieni lub w zimie zrazy powinny się przechowywać w zimnej piwnicy. Jest to jednak najgorsze miejsce nawet w tych wypadkach, gdyby piwnica posiadała temperaturę nie wyższą, jak 4° C, a byłaby już to piwnica niezwykle chłodna. Mimo to u zrazów, przechowywanych przez szereg miesięcy nawet w tak chłodnej piwnicy, wybijanie pączków — u zrazów z drzew pestkowych (czereśnie, wiśni, śliw — jest nieuniknione.

To też zrazy przechowywać jest najlepiej przez zimę na dworze, mianowicie w miejscu dobrze ocienionym, zabezpieczonym od dostępu południowych promieni słonecznych, zatem pod

## Marchew jako pasza dla koni

Jako najwyższą dawkę przy spasanii koni marchwią w okresie zimowym należy przyjąć 10 kg na dzień i sztukę. Dawkę tę można rozdzielić na 2 lub 3 odpasy w zależności od tego, jakie pasze treściwe będą stosowane, oraz czy konie w okresie zimowym będą pracowały stale, czy też tylko dorywczo. Zasadniczo należy marchew pastewną spasać pokrajaną i w czasie dłuższych odpoczynków; zarazem należałoby dawać i siano.

Marchew, z dodatkiem dobrego siana (zadawanego w ilościach 5 do 8 kg), może być paszą wystarczającą tylko jako pasza bytowa — to znaczy, że będzie ona wystarczająca, gdy konie w danym czasie nie pracują, lub mało pracują! Przy pracy ciężkiej koniecznym staje się dodatek pasz treściwych (jak np. osyпки) w ilościach 3 do 5 kg a nawet więcej.

Marchew, zadawana nawet w większych niż wyżej podanych ilościach, koniom nie zaszkodzi. Pamiętać jednak trzeba, że nadmiar pasz soczystych, do jakich należy marchew pastewną, zbytnio odbciąża przewód pokarmowy koni, czyniąc je ociężałymi, łatwo opadającymi z sił itp., oraz że marchew — o ile jest niedostatecznie oczyszczona z ziemi — już w mniejszych ilościach może wywołać niebezpieczne kolki, pociągające za sobą często śmierć koni. Jeśli gospodarz ze względów gospodarczych zmuszony jest do spasanii większych ilości marchwi, aniżeli normalnie, powinien konie stopniowo przyzwyczajać do zwiększonych dawek —

dbając jednocześnie o to, by były one wolne od zanieczyszczeń — szczególnie ziemi — oraz uzupełniać je odpowiednimi dawkami siana.

Przy dawkowaniu pasz należy wziąć pod uwagę, że marchew ma bardzo małą wartość odżywczą — na 1 jednostkę karmową trzeba marchwi aż 8 do 10 kg — a białka strawnego zawiera zaledwie 0,2%. Należy zatem marchew uważać raczej za dodatek dietetyczny — aniżeli za paszę mającą dostarczyć materiał pracodajny.

Jak zapobiegać bieguncie u bydła przy spasanii większej ilości ćwikły?

Aby zapobiec bieguncie u bydła przy spasanii większej ilości ćwikły, należy przestrzegać prawideł następujących:

1) Do ćwikły należy tylko bydło stopniowo przyzwyczajać. Nie można np. na drugi dzień po zadawaniu pasz zielonych — stosować dawki ćwikły, wynoszącej 30 do 40 kg. Dawki ćwikły powinny początkowo wynosić 10 kg, a następnie co kilka dni dawki te zwiększać należy każdorazowo o 5 kg. Zaś 40 kg na dzień i sztukę nie należy przekraczać.

2) Ćwikła powinna być przed zadaniem dokładnie oczyszczona z ziemi, a nawet — w razie potrzeby — umyta. W wypadku postępującego gnicia ćwikły należy ją przed skarmieniem przebrać.

3) W dawce dziennej paszy obok ćwikły winna się znaleźć dostateczna ilość słomy lub siana, zadawanych bydłu dowoli.

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: Czy warto kisić liście marchwi?

Odpowiedź: Liście marchwi źle się kiszą. Lepiej więc karmić, dobrze oplukawszy (mają bardzo dużo zanieczyszczeń), w stanie zielonym. Liście winny być nie zwiedle, i nie brudne. Jeśli są skisłe i brudne, wywieźć na kompost lub przyorać, a nie kisić, bo pasza taka będzie działała jako powolna trucizna (będzie powoli zatruchiwała organizm zwierzęcia).

Pytanie: Czy dobrze jest tegoroczną lucernę przykryć w jesieni lętami (nacią) kartoflanymi w obawie przed wymarznieniem?

Odpowiedź: Zastosowanie lętów kartoflanych jest pożądane, lecz nie konieczne, jeśli lucerna jest mocna i odróżniona przed

zimą. Łęty (nać) należy rozrzucić w małej ilości i dobrze roztrząść.

### Jak zbadać jakość miodu?

Prawdziwy i czysty miód rozpuszcza się całkowicie w wodzie ze spirytusem. Badając miód, rozpuszczamy łyżeczkę miodu w dwu łyżeczkach gorącej wody dodajemy do tego 10 łyżeczek spirytusu i mieszamy. Czysty miód rozpuści się całkowicie. Z podrabianego natomiast utworzy się białawy rozczynek, a na dno opadnie brudny osad. Do badania miodu używać wody deszczowej lub destylowanej. Domieszkę krochmalu, mąki lub ćwikły zdradzi, ściemnienie i zabarwienie cząsteczek miodu na niebiesko po dodaniu kilku kropel jodny.

północną ścianą budynku, muru czy parkanu. Po wykopaniu niegłębokiego rowka o jednej ścianie łagodnie pochylej, układa się pęczki zrazów obok siebie tak, aby końce wraz z tabliczkami wystawały ponad rowek, po czym zasypuje się je ziemią. O ile to jest ziemia ciężka, gliniasta, lepiej jest zrazy nakryć w rowku wilgotnym piaskiem. Następnie zabezpiecza się je deskami, aby woda nie miała dostępu. Kiedy przyjdą pierwsze mrozy, zdejmują się deski, nakrywa zrazy gęsto choiną (gałązkami świerkowymi) nakłada się na choinę.

Tak pomieszczone przetrwają bez szkody nawet bezśnieżną, ostrą zimę. Na tym miejscu zrazy zostają tak długo na wiosnę, aż długo pączki drzew owocowych nie zaczną ruszać. Z chwilą jednak, gdy ociepli się tak dalece, że wegetacja zaczyna się budzić, przenosimy zrazy do piwnicy, kładąc pęczki obok siebie na ziemi i przykrywając do połowy wilgotnym piaskiem. Gdyby dno piwnicy było suche, należy je zlać wodą. W ten sposób przechowywane zrazy, szczególnie gruszy i jabłoni, utrzymują się w stanie nienagannym nawet do końca maja i dłużej.

Ponieważ pestkowce, jakoteż i ich zrazy mają tendencję do stosunkowo szybkiego wybijania pączków, przeto na wiosnę najpierw szczepimy pestkowe, aby szczepienie wykonane zostało w czasie chłodniejszym, gdy wegetacja postępuje powoli i słońce jeszcze słabiej przygrzewa. Wczesne szczepienie u pestkowych decyduje w dużej mierze o zadowalającym wyniku. U ziarnkowych okres korzystny dla szczepienia jest znacznie dłuższy.

### Cięcie zrazów w zimie

Gdyby zrazów nie zdołano przygotować późną jesienią, czynność tę można skutecznie także w pierwszej połowie zimy. W tym wypadku trzeba jednak już w jesieni pamiętać o przygotowaniu miejsca, gdzie zrazy mają być przechowane, to jest zabezpieczyć przed zamarnięciem w razie bezśnieżnej a mroźnej zimy. Miejsce to należy nakryć liśćmi lub słomą, aby w danym czasie można było umieścić tam w ciągu zimy zrazy w sposób wyżej opisany.

Do ścinania zrazów w porze zimowej wybiera się dzień o ile możliwości ciepły, to jest taki, by termometr wskazywał najwyżej zero, a lepiej parę stopni powyżej zera. Gdybyśmy jednak byli zmuszeni ciąć zrazy przy mrozie choćby nie silnym, to nigdy nie należy brać zrazów gołą ręką, ale przez rękawiczkę. Przy nagłym bowiem zmianie temperatury ulec bowiem może kora zmarznieniu i to tym łatwiej, im silniejszy jest mróz. Z tego też względu nie można przenosić zrazów z powietrza mroźnego do ogrzanego pokoju.

### Oslabienie krzyża u klaczy

Paraliż zadu pozostawia po sobie następstwa w postaci osłabienia krzyża. Należy w takich wypadkach przez czas mniej więcej 4 do 5-tygodniowy robić masowanie (nacieranie) całego krzyża klaczy wiechciem ze słomy. Masowanie winno trwać 10 do 15 minut. Przed samym nacieraniem krzyż klaczy skropić mieszaniną spirytusu kamforowego z metylem salicylowym. Klacz trzymać w stajni pod deską; codziennie przeprowadzać lub używać do lekkiej pracy, ale nie długo.

### Rozmiary piwnicy na okopowe

Rozmiary piwnicy na kartofle lub marchew oblicza się na tej podstawie, że 1 ha daje średnio 150 kwintali (1 kwintal 2 centnary), co przy wadze 1 hl 85 kg stanowi objętość 177 hektolitrów, równających się 17,7 metrów sześciennych (cbm). Ćwikła i marchew pastewną dają plon z 1 ha w ilości średniej 240 kwintali, czyli 24.000 kg. Dzieląc 24.000 przez 85, otrzymamy 282 hektolitry — 28 metrów sześciennych piwnicy. Wysokość piwnicy wynosić winna 2,30 do 2,8 metra, zaś podłoga winna znajdować się 30 cm powyżej najwyższej linii wodnej terenu.

# Szczepienie to najlepsza ochrona świń przed różycą

Różycy świń miewa niekiedy przebieg łagodny, w postaci wysypki tak zwanej „pokrzywki”. Wysypce towarzyszy zwykle gorączka, zanik apetytu, zwiększone pragnienie, zatwardzenie, wreszcie bezwład, jednak w przeciągu 7 do 10 dni nastąpić może wyzdrowienie. — Przeważna ilość świń, które zachorowały na różycę ginie, ale zdarza się, że wyjątkowo niektóre przetrzymują chorobę, zdrowieją i przez dłuższy przeciąg czasu powtórnie na różycę nie zapadają, choć by miały sposobność nią się zarazić, czyli są przez ten czas odporne wobec różycy. Tej oporności możemy, naśladowując naturę, udzielić świniom sztucznie w ten sposób, że sprawiamy aby świnią lekko na różycę zachorowała, tak lekko, aby jej życiu nie groziło niebezpieczeństwo, a skoro po tym lekkim zachorowaniu wyzdrowieje, jest wobec różycy odporna.

Leczenie środkami farmaceutycznymi jest bezskuteczne, natomiast zastrzyki surowicy różycowej dają bardzo dobre wyniki i stanowią jedyny i najpewniejszy lek dla sztuk chorych, jak również łącznie z kulturą zarazka różycy środek zabezpieczający zdrowe świnię od zachorowania na różycę.

Dlatego też w interesie hodowców leży przede wszystkim zabezpieczenie swej trzody chlewnej przed możliwościami zarażenia różycą zwłaszcza, że jak już

wspomnieliśmy, zarazki różycy są prawie wszędzie obecne i przeto niebezpieczeństwo zarażenia się świń różycą jest ciągle.

Najlepiej uchronimy świnię przed różycą drogą szczepienia zdrowych świń, które należy ukutecznić w sposób następujący. W gospodarstwach, wolnych od różycy, należy wszystkie świnię zaszczepić surowicą przeciw różycowej w ilości po 1 cc. na każde 10 kg żywej wagi (np. świnię 60 kg — 6cc, 80 kg 8 cc itd.)

Najmniejsza dawka surowicy wynosi na 1 sztukę 5 cc. Zastrzykiwać surowicę należy zwykłą strzykawką lekarską za uchem lub za łokciem, czy też na wewnętrznej stronie uda.

Musimy w tym miejscu zaznaczyć, że świnię, szczepioną samą surowicą, nabywają odporności kilku kilku tygodniowej, więc chronione są przed zachorowaniem na różycę na czas trwania np. niebezpieczeństwa zarażenia z powodu choroby świń u sąsiadów, czy też we wsi, czy też na czas wysyłki trzody na jarmarki, wystawy itp. Kto jednak chce mieć spokój na dłuższy czas, musi świnię poddać dodatkowo, szczepieniu kulturami zarazka różycowej i wówczas świnię uzyskują odporność co najmniej na pół roku. Odporność tę można przedłużyć, powtarzając szczepienie kulturą zarazka różycowej

wego jeszcze raz w dwa tygodnie po pierwszym szczepieniu. — Surowicę różycową może nabyć każdy posiadacz nierogacizny w najbliższej aptece, jednak kulturę zarazka różycowej, w myśl obowiązujących przepisów, może otrzymać, a tym samym szczepić wyłącznie lekarz weterynaryjny, ze względu na to, że kultura zawiera czynnik zakaźny.

## Gięda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 27. 4.	Poznań 27. 4.
Żyto	19,50—19,75	19,50—19,75
Perzyska	24,00—25,25	24,75—25,25
Jęczmień brow.	17,00—17,25	16,50—17,00
Jęczmień jednolity	16,75—17,00	17,25—17,50
Owies	17,75—18,25	16,50—17,00
Rzepak zimowy	51,00—53,00	54,50—55,50
Rzepak	55,00—57,00	—
Mak niebieski	103,—108.	78,00—82,00
Gorzycyca	32,00—36,00	33,00—35,00
Peluszka	22,50—23,50	51,00—52,00
Siemie lniae	48,00—51,00	00,00—00,00
Wyka	21,00—22,00	23,00—25,00
Groch polny	23,00—25,00	26,50—27,50
Groch Viktoria	22,00—25,00	29 50—31,00
Groch Folgera	23,50—25,50	23,00—25,00
Łubin tófty	13,50—14,00	13,50—13,75
Łubin niebieski	12,75—13,25	14,25—14,75
Koniczyna szwdz.	230,—245.	220,—240.
Koniczyna czerw.	130,—140.	90,00—100,00
Koniczyna biała	210,—230.	200,—230.

## Program rolniczy na tydzień od 2-7 maja

W poniedziałek, dnia 2 maja br. o godz. 18.35 Maria Sokołowa wygłosi pogadankę dla gospodyń wiejskich p. t. „Walczy z przesadami”. O godzinie 18.45 inż. Stanisław Stadowicz wygłosi aktualną praktyczną pogadankę p. t. „Pielęgnacja buraków cukrowych w czasie wzrostu”.

We wtorek, dnia 3 maja, o godzinie 15.10 inż. Franciszek Bogocz wygłosi pogadankę p. t. „Sadownictwo na Śląsku Cieszyńskim”. O godz. 15.20 okolicznościowa gawęda sen. Feliksa Gwiżdża p. t. „Na 3 Maj”.

W środę, dnia 4 maja, o godz. 18.35 „Wiadomości rolnicze”. O godz. 18.45 praktyczna pogadanka Fortunata Starzyńskiego p. t. „Pomóżmy starania o paszę”.

W czwartek, dnia 5 maja, o godzinie 18.35 audycja dla młodzieży wiejskiej

W piątek, dnia 6 maja o godzinie 18.35 inż. Jadwiga Miklaszewska wygło-

si pogadankę dla gospodyń wiejskich p. t. „Wysadzamy rośliny w grunt”. O godzinie 18.45 „Skrzynka rolnicza” inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę, dnia 7 maja, o godzinie 18.35 inż. Franciszek Chelkowski wygłosi z Poznania praktyczną pogadankę p. t. „Jakie rośliny pastewne uprawiać na piaskach”.

O godzinie 18.45 pogadanka Anny Podgórskiej p. t. „Jak będziemy przyjmować letników”.

Wiele miejscowości zwłaszcza położonych bliżej miast, czerpie poważne zyski z wynajmowania mieszkań letnikom. Ponieważ może to być dla niejednego rolnika poważnym źródłem dochodu, powinny, zwłaszcza gospodynie, umieć do swych klientów odnosić się tak, aby przy pełnym ich zadowoleniu móc osiągnąć jak największy zysk. O tym właśnie mówić będzie p. Podgórska.

## POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 26. 4. 1938 r  
Płacono za 100 kg. żywej wagi.

<b>Świnię:</b>	
Mięsiste świnię ponad 80 kg. żywej wagi	76—78
Maciory i późne kastraty	76—86
<b>Krowy:</b>	
Wytuczona pełnomięsiste	62—70
Tuczona mięsiste	52—58
Nietuczona dobrze odżywiana	38—44
Miernie odżywiana	20—30
<b>Woły:</b>	
Pełnomięsiste wytuczona nieoprzęgowo	64—68
Mięsiste tuczona młodsze do lat 3	54—60
Mięsiste tuczona starsze	46—52
Miernie odżywiana	40—44
<b>Buchaje:</b>	
Wytuczona pełnomięsiste	60—64
Tuczona mięsiste	48—54
Nietuczona, dobrze odżywiana starsze	42—48
Miernie odżywiana	40—42